

NOWOSCI WARSZAWSKIE.

Onegdaj jako wdroczną uroczystość urodzin N. PANA, JO. Xiążę Namiestnik otoczony władzami Wojskowemi i Cywilnemi składał hołd życzeń od narodu dostojnemu Bratu Monarchy. w Kościele Metropolitalnym JW. Prymas celebrował Mszą wielką, po której nastąpiło *Te Deum*. Wieczorem Domy Rządowe i prywatne oświecono.

Wczorajszą noc wielu pobożnych mieszkańców Stolicy przepędziło w rozmaitych Kościołach w których sławnym obyczajem odbywały się *Jutrznie*, najliczniejsze zgromadzenie było w Kościele S. Ducha.

Wielkie Oratorjum skomponowane przez *Himla* na dwa Chóry z towarzyszeniem całej orkiestry, było z dokładnością wykonane w Kościele wyznania Ewangelickiego przez licznych Amatorów i Artystów naszej stolicy pod dyktando P. *Jaworka*, w dzień Bożego Narodzenia.

Od dnia dzisiejszego na Czystem u P. *Gebła* za wolskimi rogatkami są do widzenia *Jascika* przyzwocie urządzone.

Nadużycie danego w Polsce Obchodu.

Na Święto Sgo *Szczepana* Męczennika w drugie Święto Bożego Narodzenia przypadające, wiejscy ludzie zwykli na Kapłana w czasie Mszy rzucać *Owies* na pamiątkę ukamienowania tegoż Świętego. Zdarzało się że zamiast *owsem* lub innem ziarnem, rzucono rzeczami mogącemi uszkodzić. Drugi rok temu, był przypadek, że nie na Kapłana ale na przybyłe dla Nabożeństwa osoby z Chóru rzucono nie ziarnem ale gruzem i pomimo napomnienia *Proboszcza*, *Wójta* i *Ekonoma* nieprzystano, tak dalece że osoby do Kościoła przybyłe oddalić się przymuszone były. Przyszło między przełożonemi a podwładnemi do kłutni, z której urosła sprawa policyjna, miano ją za zbrodnią obrady Religji, przesła przez wszystkie Instancje a skończyła się na łżnaniu przewi-

nienia pociągającego za sobą kary policyjne, i te się na winnych przekonanych spełniły — Ten czas zowie się *Gody* od godzenia się na służbę; *Czeladź* ma przysłowie „na *Sty* *Szczepan* każdy sobie *Pan*„ i wten czas właśnie jest obchód upokorzenia *Gospodarzy* i *Gospodyń* przed *Parobkami* i *Dziewkami*, albowiem pierwsi drugim chcących utrzymać lub namowić ulegać muszą. Jest to starożytny zabytek który sięga ieszcze czasów przed *Chrześcijańskich*, podobny do owego w *Rzymie* pod 17 *Grudnia* obchodzonego *Święta* (*Saturnalis*) zwanego, kiedy uroczystość równości między ludzmi bez różnicy stanów (jaka byż miała za panowania *Saturna*) obchodzono. Ludy tu osiadłe czy naśladowały *Rzymian* lub były przez nich naśladowane zostawiamy to badaczom starożytności. —

Onegdaj przy ulicy *S. Krzyckiej* w domu pod Nr: 1334 znajdowało się na wieczery kilkanaście znakomitych osób, na załutrz gospodarz na stoliku postrzegł staroswiecki srebrny malej wartości zegarek, niemogąc się domyślić do kogo należy, być może że to jest jakiś rzadki antyk albo talizman, lub osobliwsza jaka pamiątka, wzywa przeto właściciela po odebraniu zastawionego antyka.

Artykuł nadestany.

Panienska szesćcioletnia w Warszawie na Piwnej ulicy słysząc często czytane Gazety, w których opisywane bywają srogie postępowania Turków z Chryścijanami w Państwie Otomańskim, że zabijają Xięży, starców, niewiasty, panny i dzieci, wielką ku nim niechęć pozwiela. Dnia jednego miała sobie ofiarowaną figurkę wystawiając Turka pięknie przybranego. Dostawszy ją do rąk i będąc zapewnioną że jest w samej rzeczy obrazem Turka, głowę figurce urwała. A gdy jej mówiono, że Tata gniewać się będzie, iż tak niegrzecznie postąpiła sobie z figurką gipsową, odpowiedziała nieco się zastanowiwszy, prawda że to nie pięknie dla Paniunki i boję się Taty, ale jedynym Turkiem mniej będzie, ia chcę być *Bubliną Greczynką.*

ROZMAITOŚCI.

Wielcy Xta MIKOŁAJ i MICHAŁ wyiechali z Wilna do Peterzburga, gdzie także przybyła Wiel: Xzna MARJA z swoim Małżonkiem Xciem następcą Sasko-Wejmarskim.

Wchągu Listopa: na Ukrainie, Podolu i w Kłiowie dały się uczuć znowu pokilkakroć trzęsienia ziemi.

Król Hiszpański wysłał poselstwo do stanów zubożaniami nad terazniejszych zdążeniami a osobliwie w Kadyxie, przytym zachęcając do zgody i ustalenia zasad konstytucji.

Gdy niedawno w Bordo na ulicy kobieta dostała nagle paroxyzmu wielkiej choroby, obecny Majtek wtłoczył jej w gębę garść grubej soli, natychmiast chora została uleczoną, odtąd dowiadczają bardzo skutecznie tego lekarstwa.

w Jednym z miast stołecznych w niemczach, Pewny Minister przejrzawszy bilety

które mu przysłały rozmaite osoby z powinszowaniem nowego roku, wszystkie też osoby kolejno przez następny rok zapraszał do siebie na obiad(niezły byłby zwyczaj)

Król Szwedzki wydał odezwę do narodu zachęcając aby składano modły dziękczynienia Przedwzięcznemu za rozmaite łaski jakie Szwecja w tych czasach otrzymała — w Pradze w Czechach ogłoszono brewę Papieskie w którym ubolewa Ojciec S. iż są Katolikom dozwalane czytania pism gorszących iako to: poezje Szylera, Herdera, Wilanda itp.

w Dreźnie przypakiem w lochu za miastem znalezione Paniencie, dobrze ubraną, siedzącą spokojnie, lecz to był trup, pokazało się iż była to córka ogrodnika, która przed niejakim czasem zniknęła i na próżno ją wszędzie szukano. Żadnego śladu zabójstwa nieznaleziono, niewiadomo dotąd iśka była przyczyna tak osobliwszego zgonu tej dobrej pobożnej i cnotliwej Paniunki.

w Jednym z większych miast Polskich są dwie podęszle Damy wielkie amatorki Teatru, ciągle abonują Łoże i nieopuszczają żadnego widowiska. Lecz jedna z nich wzrok utraciła, a druga przygluchła. Podczas grania sztuki ta która niewidzi, przez małą trąbkę opowiada głuchej wszystko co aktorowie mówią na scenie, a głucha niewidomej donosi iak aktor jest ubrany, iakie czyni poruszenia, i co dekoracja przedstawia. Takim sposobem te zaczęte Panie słodzą swe kalectwa.

Przyiechali do Warszawy.

Dąbrowska Jenerałowa z Poznańskiego.

Ejdziatowicz Radca z Lubelsk:

Bukowski Karól Oby: z Gołocina.

Malecki Paweł Oby: z Bieliny.

Obreębski Franci: Komni:

Brüchl Emanuel Sekret: z Augustowa.

Radziwiński Jakób Komornik.

Mieczysław Hra: Potocki

Benkowski Anto: Oby: z Kały.

Cieciszewski Józef z Kanty.

Jaster Antoni Szam: z Wrocławia.

Jankowski Józef z Mińska.

Zmiejewski Fran: Oby: z Radomia.

Plewczyński Florjan Adjunkt

Zawisza Tomasz Dependent z Radomia

Sawiczewski Oby: z Krakowa.

Zawichowski Stani: Oby: z Krakowa

Roszkowski Jan Oby:

DONIESIENIA.

Niżej podpisany poleca się z różnemi gatunkami przedmich i ordynaryjnych nożów stołowych, kieszonkowych, szczyryki, brzytwy, i rzeźnicze noże, nożyczki, szczytce, szable, szpady, ostrogi, żagi, pilniki, woreczki, kłótki, młynki do kawy, mosiężne mozdzierze, żelaska do prasowania, i różne rzemieślnicze narzędzia, i żelazne towary, platowane i lakierowane lichtarze, ect:— Smyczki i struny, wazowe balki i szale, łyżki w dobrym gatunku, parasole, woskowe płótna, holenderski papier do pisania, nicie z laubegastu i różne inne rzeczy, przyrzeka dobre towary i umiarkowaną cenę. w Sklepie przy Marywlu naprzeciwko Główn: Ratusza Nr: 1. J. W. Storrberg z Salingen.

Niżej podpisana ma honor uwiadomić Prześwietną Publiczność, iż u niej, na ulicy długiej pod Nr: 578 można dostać Powinszowania na nowy rok, oraz biletów w najpiękniejszym gascie.

Wdowa Wilke.

TN. Dziś Opera *Westalka*, Jutro Kom:

Geldhab i Ope: *Handel na żony.*

PM. Dnia 21 Grudnia stopni zimna 5-

d, 22 1. d, 23 1. d, 24 1.